

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Charuza
Sędziowie:	SSA Robert Kirejew SSO del. Arkadiusz Cichocki (spr.)
Protokolant:	Bartłomiej Wiench

przy udziale Prokuratora Prokuratury Regionalnej w Katowicach Krzysztofa Błacha

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2018 r. sprawy

1. **P. K.** s. S. i W. ur. (...) R.,

oskarżonego art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 297 § 1 kk i inne

2. **W. K.** s. B. i I. ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 297 § 1 kk i inne

na skutek apelacji obrońców

oraz na podstawie art. 435 k.p.k. sprawy

3. **M. P.** s. C. i W. ur. (...) w R.

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 297 § 1 kk i inne

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 2 maja 2018 roku, sygn. akt XVI K 41/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych P. K., W. K. i M. P. ten sposób, że:

- w punkcie 1. z podstawy prawnej wymiaru kary eliminuje art. 286 § 1 k.k.,

- w punktach 1-4 na podstawie art. 4 § 1 k.k. przyjmuje jako podstawę prawną rozstrzygnięć powołane tam przepisy według stanu prawnego obowiązującego do 30 czerwca 2015 r.;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz adwokata B. P. - Kancelaria Adwokacka w K. i na rzecz adwokata J. L. - Kancelaria Adwokacka w K. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonym P. K. i W. K. w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od oskarżonych P. K. i W. K. na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w wysokości po 758 (siedemset pięćdziesiąt osiem) złotych oraz opłaty za II instancję w kwotach po 500 (pięćset) złotych.

SSO del. Arkadiusz Cichocki SSA Marek Charuza SSA Robert Kirejew

Sygn. akt II AKa 402/18

UZASADNIENIE

Oskarżonym P. K. i W. K. oraz M. P., który apelacji nie wywiódł, zarzucono, że w dniu 6 listopada 2012 roku w W. działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowali doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 410 000 złotych pracownika Bank (...) Oddział w W. ul. (...), w ten sposób iż chcąc uzyskać kredyt obrotowy na firmę (...) Sp. z o.o. przedłożyli w celu użycia jako autentyczne sfałszowane dokumenty w postaci opinii bankowej z Banku (...) oraz historii rachunku firmy poświadczające nieprawdę przez co wprowadzili pokrzywdzonego w błąd co do zdolności (...) spółki (...) oraz zamiaru wywiązania się z zawartej umowy, nie mając zamiaru spłaty zaciągniętego zobowiązania finansowego lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na podjęte przez Bank działania sprawdzające oraz interwencję Policji, **tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 297§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k.**

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 2 maja 2018 r., wydanym w sprawie XVI K 41/15, orzekł co następuje:

1. uznaje oskarżonych P. K., W. K., M. P. za winnych popełnienia wyżej opisanego czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. art. 13 § 1 kk. w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i za to na mocy art. 14 § 1 w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazuje każdego z nich na karę po 1 / jeden / roku i 6 / sześć / miesięcy pozbawienia wolności;

2. na mocy art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt. 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza wszystkim oskarżonym tytułem próby na okres lat 5 / pięć /;

3. na mocy art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierza oskarżonym P. K., W. K., M. P. karę grzywny w wysokości po 100 / sto / stawek dziennych przyjmując jedną stawkę równoważną kwocie 10 /dziesięć / złotych;

4. na mocy art. 72 § 1 pkt. 4 kk zobowiązuje wszystkich oskarżonych w okresie próby do wykonywania pracy zarobkowej;

5. na mocy art. 29 ust. 1 ustawy prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz:

- Kancelarii Adwokackiej w K. adwokata B. P. kwotę 1918,80 złotych (tysiąc dziewięćset osiemnaście złotych 80/100), w tym VAT, tytułem poniesionych kosztów obrony z urzędu oskarżonego P. K.,

- Kancelarii Adwokackiej w K. adwokata J. L. kwotę 1918,80 złotych (tysiąc dziewięćset osiemnaście złotych 80/100), w tym VAT, tytułem poniesionych kosztów obrony z urzędu oskarżonego W. K.,

- Kancelarii Adwokackiej w K. adwokata A. K. kwotę 1918,80 złotych (tysiąc dziewięćset osiemnaście złotych 80/100), w tym VAT tytułem poniesionych kosztów obrony z urzędu oskarżonego M. P.;

6. na mocy art.627 kpk i art. 2 ust. 1 i 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych / Dz. U Nr. 49 z 1983r. poz. 223 z późn. zm. / zasądza od wszystkich oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki

postępowania w kwocie po 1481,75 / jeden tysiąc czterysta osiemdziesiąt jeden 75/100 / złotych i obciąża każdego z nich opłatą w kwocie po 300 / trzysta / złotych.

Wyrok został zaskarżony apelacjami obrońców P. K. i W. K.. Obaj zaskarżyli wyrok w całości.

Obrońca P. K. zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym przez oskarżonych P. K. i W. K., którym Sąd odmówił przyznania waloru wiarygodności w tej części, w której konsekwentnie i stanowczo nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu, a jedynie zostali wprowadzeni w błąd przez oskarżonego M. P. co do autentyczności dokumentów, które zostały przedłożone w Banku (...) S.A., a nadto że mieli zamiar wywiązać się z umowy w przypadku zaciągnięcia zobowiązania. W konsekwencji tej obrazy przepisów postępowania zdaniem skarżącego doszło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych poprzez dowolne przyjęcie, że oskarżony wypełnił znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., podczas gdy analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie pozwala na przyjęcie, że oskarżony miał świadomość posłużenia się podrobionymi dokumentami, a nadto jakoby oskarżony działał z zamiarem wprowadzenia pracowników banku w błąd celem wyłudzenia znacznej ilości środków pieniężnych poprzez doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem banku (...) S.A. W konsekwencji tych zarzutów obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Obrońca W. K. zarzucił obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę wyjaśnień oskarżonego i odmówienie waloru wiarygodności jego wyjaśnieniom tylko w tej części, która nie pokrywa się z przyjętymi przez Sąd ustaleniami faktycznymi, uznając je jedynie za przyjętą linię obrony i nie weryfikując kwestii niejasnych czy spornych;
- art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zeznań świadka E. K., poprzez przypisanie im w całości waloru wiarygodności, w sytuacji gdy zeznania te są niespójne i sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym;
- art. 170 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o powołanie biegłego grafologa, w sytuacji gdy okoliczność ustalenia czy umowa przedłożona przez oskarżonego była prawdziwa, była istotna z punktu widzenia oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka, a nadto okoliczność kto wypełniał wniosek kredytowy była istotna zarówno z punktu widzenia ustalenia odpowiedzialności oskarżonego, jak i oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego;
- art. 170 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie jako świadka dyrektora oddziału banku, pomimo że świadek ten posiadał istotne w sprawie informacje, w szczególności w związku z rozmowami odbytymi z oskarżonym na okoliczność możliwości uzyskania kredytu.

Obrońca zarzucił ponadto błąd w ustaleniach faktycznych, mających wpływ na treść orzeczenia, poprzez uznanie, że w 2005 r. firma oskarżonego nie prowadziła działalności gospodarczej, podczas gdy do akt złożono umowę najmu lokalu oraz umowy zawierane przez spółkę oskarżonego a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych, mających wpływ na treść orzeczenia, poprzez uznanie, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego takich ustaleń poczynić nie można.

W konsekwencji podniesionych zarzutów obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu zarzutu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy jest bezzasadna, przy czym konsekwencją jej wniesienia musiała być korekta podstaw prawnych rozstrzygnięcia, co na podstawie art. 435 k.p.k. odnosiło się także do oskarżonego M. P., który apelacji nie wywiódł.

Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w takim zakresie, w jakim było to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy. Zgromadzone dowodowy poddał rzetelnej ocenie wywodząc z tego trafne wnioski końcowe co sprawstwa i winy oskarżonych. Wywody apelacji są w istocie formą polemiki z ustaleniami Sądu Okręgowego i jako takie nie mogły odnieść skutku.

Linia obrony sprowadzała się do prostego negowania tego, co wynikało z obciążających ich dowodów – zarówno ze źródeł osobowych (zeznania pracowników banku oraz przedstawicieli firm będących rzekomymi kontrahentami spółki (...)), jak i z dokumentów, w tym sporządzonych z udziałem oskarżonych. Co więcej, w odniesieniu do dokumentacji mającej potwierdzać rzekomą szeroką współpracę z kontrahentami i zawarcie z nimi licznych umów (czemu ci w swoich zeznaniach zaprzeczyli) nie można tracić z pola widzenia wyników przeszukania samochodu użytkowanego wówczas przez M. P., gdzie odnaleziono część pieczęci użytych do sporządzenia owych umów zawartych jakoby z tymi kontrahentami (k. 167).

Istotą obrony oskarżonych K. i K. było negowanie ich świadomości co do autentyczności dokumentów użytych przy ubieganiu się o kredyt i prawdziwości informacji z nich wynikających. Umyślność i kierunkowy charakter działań oskarżonych w realiach sprawy nie mógł jednak budzić wątpliwości. Spółka została nabyta przez oskarżonych za kwotę 6.000 zł w październiku 2012 r., czyli bezpośrednio przed złożeniem w (...) S.A. wniosku o kredyt, datowanego na 29 października 2012 r. (k. 74). Umowa sprzedaży udziałów została sporządzona 8 października 2012 r. (k. 157-159) a krótko później, tj. 29 października 2012 r. obaj oskarżeni jako wspólnicy spółki podjęli uchwałę w trybie art. 230 k.s.h., w której jako zgromadzenie wspólników zezwolili na zaciągnięcie przez zarząd spółki kredytu do wysokości 500.000 zł (k. 143), czyli w kwocie wielokrotnie przewyższającej wartość nabytych udziałów, o czym oskarżeni musieli wiedzieć podpisując najpierw umowę sprzedaży udziałów a następnie wspomnianą uchwałę zgromadzenia. Spółka ta bezspornie (bo przecież wynika to z zeznań byłych (...) spółki (...)) a oskarżeni tego nie negują) od 2005 r. praktycznie nie prowadziła działalności. Wcześniej prowadzona przez spółkę działalność miała charakter specjalistyczny i odbywała się w wąskim zakresie (obsługa elektroniczna zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych). Nabyciu tej spółki nie towarzyszyły żadne plany kontynuowania takiego akurat profilu działalności. Spółka nie posiadała stałych klientów ani renomy rynkowej. W tej sytuacji ewidentną rzeczą było nabycie spółki (a nie np. założenie nowej) w tym tylko celu, by można było wykazać się w banku odpowiednio długą historią funkcjonowania spółki na rynku. Nabyciu spółki towarzyszyły kolejne działania a to pozyskanie przez oskarżonych z banku (...) dokumentacji w postaci historii rachunku i to w okolicznościach, które wzbudzały zastanowienie nawet po stronie przedstawiciela banku. Oskarżeni wystąpili bowiem o taką historię mimo braku obrotów na rachunku. W kontekście późniejszych działań, a to zaniechania posłużenia się tym właśnie dokumentem (który siłą rzeczy nie mógł potwierdzić obrotów na rachunku, skoro takowych tam nie było) i sfabrykowania (w oparciu o wzory uzyskane w ten sposób z P. ale w sposób nieprecyzyjny – co dotyczyło zarówno szaty graficznej, jak i treści dokumentów, w tym użycia nieaktualnej nazwy banku, na co zwrócił uwagę świadek P. P. – k. 190-191) dokumentacji w postaci zawierającej nieprawdziwe dane historii operacji na rachunku oraz opinii bankowej a następnie osobiste złożenie tych dokumentów w banku przez obu oskarżonych, jednoznacznie wskazuje na celowość ich działań podejmowanych umyślnie i z pełną świadomością. Zestawienie treści tych dokumentów, a to autentycznej dokumentacji uzyskanej przez oskarżonych z (...) (w której nie wykazano obrotów na rachunku) i sfalszowanej dokumentacji zawierającej informacje o rzekomo licznych obrotach na rachunku, przeczy tezie oskarżonych, jakoby nie wiedzieli oni o nieautentyczności dokumentów i tylko wykonywali ściśle instrukcje współoskarżonego M. P.. Zwrócić wreszcie należy uwagę, że oskarżeni pomimo zabiegania o tak znaczące wsparcie finansowe (kilkaset tysięcy złotych) na samym początku ich działalności po odmowie udzielenia kredytu nie podjęli żadnych dalszych starań, by spółka faktycznie działalność rozpoczęła, np. w oparciu o finansowanie z innej instytucji bankowej, o które w realiach dużej konkurencji na rynku usług finansowych mogli wszak bez przeszkód zabiegać, oczywiście przy posługiwaniu się autentycznymi i rzetelnymi dokumentami (co akurat w przypadku (...) nie miało miejsca). W świetle tych okoliczności Sąd I instancji miał pełne podstawy by odmówić wiarygodności wersji oskarżonych.

Chybione są zarzuty naruszenia przepisów postępowania poprzez oddalenie wniosków dowodowych. Ani wnioskowana opinia biegłego grafologa ani też przesłuchanie w charakterze świadka dyrektora oddziału banku (k. 1238, 1277) nie byłyby przydatne dla wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Aktywność dowodowa w postępowaniu karnym winna być warunkowana jego celami a to ustaleniem prawdy materialnej i to przy zachowaniu sprawności postępowania, co ma gwarantować rozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie.

Nie ma bowiem znaczenia to, czy wniosek kredytowy został wypełniony w całości przez wnioskodawcę, czy też częściowo wyręczył go w tym pracownik banku (być może nawet naruszając w ten sposób wewnętrzne regulacje bankowe), skoro bezspornie nastąpiło podpisanie tego wniosku przez wnioskodawcę, który brał w ten sposób odpowiedzialność za całą treść wniosku i potwierdzał, że zawarte w nim informacje są prawdziwe. Także przesłuchanie dyrektora oddziału było z oczywistych względów nieprzydatne, co słusznie stwierdził Sąd I instancji oddalając ten wniosek dowodowy. Sama obecność oskarżonych w oddziale banku kwestionowana nie była a nie sposób zakładać, by osoba nie zajmująca się bezpośrednio przyjmowaniem wniosku kredytowego od oskarżonych mogła wnieść do sprawy cokolwiek istotnego. Przypomnieć warto, że wniosek o przesłuchanie tej osoby zmierzał w istocie do ustalenia, czy do banku weszło trzech oskarżonych, czy też tylko tych dwóch, którzy później podpisali dokumenty. Nigdy nie wynikało natomiast z żadnych dowodów, by to dyrektor miał uczestniczyć w jakichkolwiek istotnych ustaleniach co do obsługi kredytu. Tym zajmowała się bowiem E. K., którą przesłuchano i której zeznania stanowiły istotny dowód w sprawie.

Niesłuszny jest podniesiony w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Zgromadzone dowody zostały ocenione prawidłowo a wyprowadzone na tej podstawie wnioski były logiczne i zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wywody apelacji na ten temat są w istocie gołosłowną polemiką ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Okręgowy. Obrońcy twierdzą, że zebrany materiał dowodowy nie dowodzi w sposób niebudzący wątpliwości, że oskarżeni dopuścili się zarzucanego im czynu. Zarzut ten stanowi w istocie powielenie argumentacji podniesionej na poparcie zarzutu naruszenia prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. Sąd Okręgowy w oparciu o przeprowadzone na rozprawie głównej dowody prawidłowo ustalił, że oskarżeni dopuścili się zachowań im przypisanych. Rzekome dowody przeciwnie, w szczególności umowy z kontrahentami (...) Sp. z o.o., potwierdzające, jakoby działalność tej spółki była faktycznie prowadzona w skali odpowiadającej przedłożonej historii rachunku, zostały podważone zeznaniami świadków, przedstawicieli owych rzekomych kontrahentów. Wywodzenie zaś jakichkolwiek wniosków co do sprawstwa oskarżonych w oparciu o treść umowy najmu było zaś nieuprawnione, skoro istotą tej umowy było jedynie uzyskanie adresu rejestrowego spółki, natomiast pod adresem tym spółka żadnej działalności faktycznie nie prowadziła (k. 47-48, 166).

Konsekwencją uznania zarzutów obu apelacji za bezzasadne musiało być ich nieuwzględnienie.

Jak już zasygnalizowano wyżej, Sąd Apelacyjny dostrzegł natomiast potrzebę dokonania korekty zaskarżonego wyroku w zakresie odnoszącym się do podstaw prawnych rozstrzygnięć. W punkcie pierwszym błędnie wskazano jako podstawę prawną wymiaru kary zarówno art. 286 § 1 k.k., jak i art. 294 § 1 k.k. Faktem jest, że oba te przepisy (wraz z innymi powołanymi w podstawie prawnej skazania) były potrzebne dla dokonania właściwej kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonym czynu. Wskazywały bowiem, że ich wspólne zachowanie stanowiło m.in. usiłowanie przestępstwa oszustwa w postaci kwalifikowanej z uwagi na mienie znacznej wartości. W podstawie wymiaru kary powinien natomiast zostać umieszczony wyłącznie przepis z art. 294 § 1 k.k. bez nawiązywania do art. 286 § 1 k.k. Odwoływanie się do tego przepisu było zbędne skoro art. 294 § 1 k.k. posiada własną samodzielnie określona sankcję. Kara powinna być wymierzana w związku z popełnieniem przez sprawcę konkretnego przestępstwa. Jeżeli jest nim postać kwalifikowana danego typu czynu zabronionego to nie ma żadnych przeszkód, aby przewidziana w nim sankcja stanowiła podstawę wymiaru kary. Z tego też powodu sąd odwoławczy dysponując uprawnieniami wynikającymi z art. 440 § 1 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok eliminując tamten przepis z podstawy wymiaru kary. Konsekwencją zmiany wyroku w odniesieniu do obu apelujących była taka sama zmiana wyroku na podstawie art. 435 k.p.k. w odniesieniu do oskarżonego M. P., który apelacji nie wywodził.

Skorygowano ponadto podstawę prawną rozstrzygnięć w punktach 1-4 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że na podstawie art. 4 § 1 k.k. przyjętą jako podstawę prawną rozstrzygnięć powołane tam przepisy według stanu

prawnego obowiązującego do 30 czerwca 2015 r. Kilkakrotnie w podstawie prawnej (czy to skazania, czy też wymiaru kary) Sąd Okręgowy powołał art. 4 § 1 k.k., bez jednoczesnego wskazywania, jaki konkretnie stan prawny miał zastosowanie w danym przypadku. Wyrażona w tym przepisie ogólna zasada stosowania ustawy nowej ulega przełamaniu tylko w tych sytuacjach, gdy poprzedni stan prawny był dla sprawcy względniejszy. Względność stanu prawnego winna być odnoszona do konkretnego stanu prawnego, co winno się wyrażać bądź powołaniem konkretnego przepisu nieobowiązującej już ustawy, bądź też, co w praktyce jest znacznie częstsze, przepisu ustawy w brzmieniu obowiązującym w określonej, skonkretyzowanej dacie. Względność należy też oceniać in concreto, odnosząc się do sytuacji konkretnego sprawcy i w odniesieniu do konkretnego czynu. W realiach sprawy istotna zmiana normatywna nastąpiła z dniem 1 lipca 2015 r. Od tej daty niedopuszczalne jest bowiem warunkowe zawieszenie wykonania kary przekraczającej rok pozbawienia wolności. Sąd I instancji zgodnie z treścią art. 413 § 1 pkt 6 i § 2 pkt 2 k.p.k. jest zobowiązany podać w wyroku podstawę prawną wszystkich rozstrzygnięć, w tym również tych dotyczących wymiaru kary. Skoro zatem podstawy te były niepełne, należało doprecyzować, jaki stan prawny miał w realiach sprawy zastosowanie na podstawie art. 4 § 1 k.k.

Wniesienie apelacji co do winy na korzyść oskarżonych warunkowało konieczność zbadania wyroku także w zakresie odnoszącym się do wymierzonych kar. Sąd Apelacyjny nie stwierdza w tym rozstrzygnięciu cech rażącej niewspółmierności. Orzeczone kary są adekwatne i wyważone, więc nie było podstaw do jakiegokolwiek ingerencji w to rozstrzygnięcie. Przyznać trzeba rację obrońcy W. K., że wywód Sądu Okręgowego co do okoliczności mających wpływ na wymiar kary może budzić pewne zastrzeżenia (k. 1352). Nie jest bowiem okolicznością obciążającą lecz realizacją uprawnienia procesowego brak przyznania się do winy. Nie sposób też ustalić, w czym Sąd ów dopatruje się przejawów „arogancji” w działaniu sprawców, bardzo typowym przecież dla tej kategorii przestępstw i niczym szczególnym się nie wyróżniającym. Tym niemniej użycie owych sformułowań w uzasadnieniu nie może być postrzegane w oderwaniu od treści rozstrzygnięcia o karze, która odpowiada wymogom kary sprawiedliwej i dlatego nie ma podstaw do jej korekty.

Mając na uwadze całość powyższych rozważań, opierając się na dyspozycji art. 437 § 2 k.p.k., Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok zmienił w sposób opisany w pkt. 1 wyroku, w pozostałym zakresie utrzymując go w mocy. Taka treść rozstrzygnięcia świadczy o tym, że apelacja wniesiona na korzyść oskarżonych w istocie nie została uwzględniona. Konsekwencją tego było rozstrzygnięcie o kosztach procesu na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. i obciążenie oskarżonych wydatkami postępowania odwoławczego w częściach na nich przypadających a także opłatami w wysokości odpowiadającej wymiarowi prawomocnie orzeczonych kar. Na rzecz obrońców zasądzono zwrot kosztów nieopłaconej obrony z urzędu w stawce minimalnej podwyższonej o równowartość należnego podatku VAT.

SSO del. Arkadiusz Cichocki SSA Marek Charuza SSA Robert Kirejew